

KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 25 GRUDNIA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, zawiera z *Petersburga* pod dniem 15 grudnia, „W niedzielę, d. 12 t. m., z okoliczności nayradosniejszhey rocznicy narodzin Jego Cesarskiej Mości, zrana liczny był zjazd do zimowego pałacu, znakomitszych pici obojéy osób, i majacych wstęp do dworu. Po odprawionéy mszy s., osoby znakomitszé i ministrowie cudzoziemscy złożyli Najjaśnieyszemu Cesarstwu Jehmość powinszowania. Wieczorem u Najjaśnieyszey Cesarzowéy Jeymości, *Maryi Fedorowny*, dany był wielki i wspañiały bal z wieczerzą, na które zaproszone były osoby znakomitszé pici obojéy, wiele sztab i oberoficerów, oraz, ministrowie cudzoziemscy. Znajdował się także nadzwyczajny poseł perski, który piérwiéy prywatnie prezentowany był Cesarzowi Jegomości i Cesarzowym Jeymościom. Wieczorem miasto całe oświecone było.

Zarządzający ministeryum woyskowym, Jenerał piechoty, *Xiążę Gorczaków*, na własną prosbę, uwolniony od sprawowania departamentu woyskowego, otrzymał nayłaskawszy rozkaz, zasiadania w wydziale woyskowym Rady Państwa.

Dla uwolnionego od sprawowania ministeryum woyskowego, jenerała piechoty, *Xiążęcia Gorczakowa*, rozkazano wypłacać pobierane przez niegoż pieniądze stołowe, po 12,000 rubli na rok, i nadto wydać z gabinetu naraz jeden, 25,000 rubli.

Rzeczywistému Radzey tajnému, Senatorowi, *Łańskiemu*, nayłaskawiéy rozkazano zasiadać w Radzie Państwa.

Dla kierowania całym wydziałem woyskowym, ustanowiony został, przy boku Jego Cesarskiej Mości, Sztab Główny, który składają: Naczelnik sztabu, Jenerał Adjutant, *Xiążę Wołkoński*; Minister woyny, Jenerał adjutant, *Konowicznyn*; Inspektor artylleryi, Jenerał Baron *Meller-Zakomelski*; Sprawujący obowiązki Inspektora korpusu inżynierów, Jenerał porucznik inżynierów, *Operman*; Jenerał Kwatermistrz, Jenerał porucznik *Tol*; Deżurny jenerał, Jenerał Adjutant, *Zakrewski*.

Temi dniami wyszło tu na jaw poema Hrabiego *Chwofstowa*, pod tytułem: *Uszczęśliwienie Europu*, poświęconé ALEXANDROWI PIERWSZEMU i OYCZYZNIE, w dniu 12 grudnia 1815 roku. Rzecz tego poematu, jest nayprzyjemniejszą dla każdego Rossyanina, a razem naypiękniejszą ozdobą naszéy literatury.

Radzca nadworny, *Michał Karlewicz*, ofiarował na rzecz inwalidów 240 rubli.

Przed nadejściem dnia uroczystego rocznicy narodzin Jego Cesarskiej Mości, osoba niewiadomá przysłała na ręce tutejszego Prokuratora gubernijalnego, *N. P. Nowosilcowa*, 500 rubli, na wykup uwięzionych za długi. W tymże czasie, przez ręce tutejszego Gubernatora Cywilnego otrzymał Prokurator od Rady Opiekuńskiej, testa-

mentem Hrabiego *Szeremietiewa*, na tenże cël przeznaczoną summę. Dopelniając woli dobroczynców, a własnego serca pobudkami zagrzany, nayusilniejszy P. Prokurator dołożył starań, ażeby, jak tylko można, pomnożyć liczbę odzyskujących wolność, w tym dniu uroczystym, wpośród tak radosnych dla całego państwa i całego świata obchodów. Myśl szczęśliwa, zabiegi tak święte, znalazły powolnych wierzycieli: ustąpili ze swéy należności: i tym sposobem za 1,570 rubli, otrzymali wolność dłużnicy, którzy zawinili 2147 rubli.

W Moskwie z wielką uroczystością obchodzono szczęśliwy powrót ukochanego Monarchy do wiernych poddanych. Złożono dziękczynne modły w świątyni Pana Zastępów. Odgłos wszystkich dzwonów tey stolicy, wystrzały działowe, okrzyki ludu, uczty, uczynki dobroczynne, oznaczyły dzień ten szczęśliwy i pożądany.

Dnia 17 listopada, z uroczystością, w obecności Wizytatora, Rady Kolegijalnego *Kukolnika* i Dyrektora szkół *Karaulowa*, otworzoná została szkoła powiatowa w mieście *Opoczce*. Obywatele miasta ofiarowali dóm i po 250 rubli co rok. Obecni zaś obchodowi goście złożyli 442 rubli, 50 kop., tudzież różne książki i narzędzia do nauk służące.

Dnia 24 listopada weszły do *Smoleńska* bataliony grenadyerskich półków moskiewskiego, kijowskiego i tauryckiego.

D. 4 listop. przechodziły przez *Tulczyn* 45 i 56 półki strzeleckie, przenoszące się na kwatery z powiatu braclawskiego do bałckiego. JW, Jenerał jazdy, Hrabia *Benningsen*, rewiją tych półków odprawiał.

Podług gazety *Ruskiego Inwalida*: *Milady Catcart*, małżonka posła angielskiego, prezentowaną była W. Xiężniczce Jeymości, *Annie Pawłownie*.

Wieczorem dnia 10 t. m. przybył do tutejszhey stolicy, JO. *Xiążę Jmé Marszałek polny, Barclay de Tolli*; a d. 8 JW. Jenerał jazdy Hrabia *Wittgenstein*.

Dziennik petersburski, *Syn Oycyzny*, umieścił następujący:

Rozkaz do Korpusu Gwardyi

S. Petersburg

D. 2 grudnia 1815, N. 89.

Raduycie się, waleczni żołnierze gwardyi! Spelnily się waszé zyczenia! Cesarz Jegomość wczora do stolicy przybył, przyozdobiony rószczką oliwną pokoju. Wojownicy! chwata niech będzie Panu mocy, który zachował nam Monarchę, Oycy Oycyzny; chwata Monárszé, który powszechnym pokojem udarował Europę;

chwala wam, którzyście się przykładali do powściągnięcia zamysłów nieprzyjacielskich. Radujcie się, żołnierze gwardyi, Monarcha wasz jest wpośród was. Ura!

Na oryginale podpisano *Jenerał piechoty Hrabia Miloradowicz*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

Czytamy w *Korrespondencie Hamburskim* z Paryża pod 5 grudnia: „Zapewniają, że w krótcie wielkie odmiany w ministerjum naszym zajądą. Xiążę *Richelieu* minister stosunków zewnętrznych; dalej strażnik pieczęci *P. Barbé Marbois*, minister policyi *P. de Cazes*, a podobno i minister skarbu *P. Corvetto*, uwolnienie wezmą. — Hrabia *Blacas* powraca z Neapolu do Paryża. — Na ministra spraw zewnętrznych przeznaczają Xięcia *Choiseul-Gouffier*, dawniejszego posła w Konstantynopolu, który stał się znajomym także z pięknego dzieła o Grecyi. Inne ministerjum przeznaczają dla Hrabiego *Bruges*. — O różnych ministrach dotychczasowych czynią uwagę, że się opierali wszelkim projektom, względem zwalania ciężarów wojennych na naczelników strony *Bonapartego*.

Wojenne względy miały, podług gazet naszych, skłonić *Austryę* do żądania, iżby piękna *symplonska* droga zburzoną została — Ludność miasta *Rzymu*, podług ostatniego obliczenia, wynosi 128,348 dusz. — W *Calais* aresztowano dwóch *Anglików*, którzy fałszywé, w *Anglii* robione, 20 frankowe sztuki wydawali. — *Morgrabia Osmond*, dotychczasowy poseł w *Turynie*, na posła naszego do *Londynu*, a Hrabia *de la Chatre* dotąd na tym urzędzie w *Anglii* zostający, Xięciem, mianowany został. — Mówią, że *Lavalette* na całe życie na wygnanie skazany będzie.

W gazecie berlińskiej czytamy z Paryża, pod 10 grudnia: „Dnia 8 t. m. po mszy, Xiążę *August Pruski* był z odwiedzinami u Króla. — Zawczora i wczora pracował Król z Xięciem *Richelieu* i ministrem wojny. Po południu odbyła się rada ministrów, która trwała 5 godzin. — Król nadał Xięciu *Wellingtonowi* tytuł Xięcia (*Duc*) *de Brumoy*. — Gazeta urzędowa zawiera mianowanie Hrabiego *Reinhardt* na pełnomocnika Królewskiego przy seymie niemieckim i wolném mieście *Frankfortcie*.

Dnia 8 t. m. udali się ministrowie Królewscy na posiedzenie Izby Deputowanych. Xiążę *Richelieu* zabrał głos, i mówił, co następuje: „Wielki dano przykład sprawiedliwości i surowości. Nadto poleciono trybunałom ścigać tych, którzy objęci są w pierwszym artykule rozrządzenia z dnia 24 lipca (*); a jeśli między tymi są, którzy się uchylili od tego ścigania, karę ich ma poprzedzić kara in contumaciam prawem przepisana, na przestroge dla innych.“

„Atoli, po ustrząśnieniach bezprzykładnych, nie mógł Rząd na środkach tych przestać. Po rewolucyach krajowych, znajdują się jeszcze ludzie niebezpieczni, którzy nie powinni zostawać na łonie oyczyzny, którą szarpali i jeszcze jej grożą. Powszechne bezpieczeństwo wymaga, ażeby władza najwyższa dała im uczuć moc swoje. Nie w rewolucyi francuzkiej szta-

kać będziemy przykładu; uczy nas historia wszystkich narodów, że nawet w państwach, największą używających wolności, były czasy, w których bezpieczeństwo narodowe czyniło koniecznem wygnanie głów wielkich.“

„W tym względzie, rozrządzenie, z dnia 24 lipca oznacza głów 38 (**). Wyrok ten przepisuje, że obie Izby postanowić mają, które z tych głów trybunałom poddane być mają. Sami WPP. uznaliście, że Izby nie mogły być wezwane do ich sądzenia, w chwili, kiedy władza królewska całą moc powagi rozwija, i że odtąd samo tylko wygnanie powinno zająć miejsce kar innych.“

„Jedni znajdują rozrządzenie to niezupełnem; drudzy nadto ostrém i samowolnem. Po tak wielkich zbrodniach nie można było nigdy łagodniejszych użyć środków. Nie zgodzono się to, ani ze sprawiedliwością, ani z polityką, żeby karać wszystkich uczestników tego wielkiego buntu. Trzeba było przestać, na niektórych tylko, co w nim są zaplątani. Głos niejako powszechny wymienił tych, których imiona w pomienionem rozrządzeniu są położone. Może się jeszcze winniejsi znajdują; lecz, jeśli miecz publicznej zemsty tylu winnych ma ukarać, powinni ci, których kara ta spotyka, poddać się losowi swemu, i zasługiwać na to, żeby kiedyś miłosierdzie Królewskie los ten ulżyło.“

„Członkowie rodziny, która Francyi tyle kłesk zadała, i tyle nieszczęść na nią sprowadziła, opuścili ten kraj. Niechaj o tém nigdy nie myślą, iżby im kiedykolwiek wolno było stanąć na ziemi francuzkiej. Potrzeba, żeby na to prawo ustanowione było, któreby surową przepisano karę, na ten przypadek, jeżeliby który z Członków tej rodziny odważył się ukazać we Francyi. Przez sumienne i wierne trzymanie się aktu konstytucyjnego, jako też przez uroczyste postanowienie, że konfiskata majątków zniesiona została, nie pozwala ich pozbawiać tych majątków, które oni z takim uciemiężeniem nabyli. Przeciwnie zaś łącząc się i zgodzając na to wszystkie mniemania i uczucia, że oni wszystkie te dobra i prawa utracić powinni, które bezpłatnie, jako to przez nadania, podarki etc. otrzymali.“

„Po takich przykładach mogą i powinny się uspokoić wszystkie inne klasy obywateli. Król chce, wydane już dawniey w *Cambray* przebaczenie bardziey rozszerzyć. Prawo przebaczenia, zwłaszcza po rokoszach i wielkich wstrząśnieniach politycznych, jest udziałem monarchy. Król chce prawo to dzielić z wielkimi ciałami stanu, które z nim dzielą władzę prawodawczą. — Obląkane wojsko wydziesiątkowane zostało w bitwach pod *Waterloo*. Następnie utraciło kilku wodzów, którzyby woleli byli znaleźć śmierć na polu chwały. Żołnierze, posłuszni głosowi Króla i oyczyzny, rozwiązani, stali się znowu spokojnymi obywatelami. Czas, aby się Francuzi zjednoczyli, i, jak Król niedawno do Prezydenta WPP. powiedział, w jedno złani rany oyczyzny zgoili.“ — Potem, podał minister następujący projekt do prawa:

Projekt do Prawa.

Art. 1.) Wazystkim, którzy wprost lub ubocznie do buntu i przywłaszczenia tronu przez *Napoleona Bonapartego* należeli, prócz poniższych wyjątków, udziela się zupełne i powszechne przebaczenie. 2) Rozrządzenie z dnia 24 lipca, wykonane będzie względem osób w art. 1. tegoż rozrządzenia oznaczonych. 3) Osoby w art. 2. tegoż rozrządzenia objęte, mają opuścić Francyę w przeciągu dwóch miesięcy od ogłoszenia niniejszego prawa, i nie mogą do nię powracać, tylko za wyraźnem na to

(**) Temi są: *Marszałek Soult, Alix, Excellmans, Bassano* [Marot], *Marbot, Felix-Lepelletier, Boulay-Mehée, Fressinet, Thibaudeau, Carnot, Vandamme, Lamarque, Lobau* [Monton], *Harel, Piré, Barrère, Arnault, Pommeréuil, Regnault* [de St. Jean d'Angely, w Ameryce], *Arrighy* [Xiążę Padwy], *Dejean, Garrau, Real, Bouvier-Dumolard, Merlin* [de Douay], *Durbach, Dirot, Defermont, Bory St Vincent, Felix Desportes, Garnier-de-Saintes, Melinet, Hullin, Cluys, Courtin, Forbin-Janson, Lelorgne-Didéville*. [Bassano, jak wiadomo, znajduje się teraz w *Austrii, Piré* w *Rossyi, Roulay* w *Saarbruck, Thibaudeau, Lobau, Real, Dumolard* i *Merlin*, w *Belgium*; a zatem 30 tylko z powyższych znajduje się we Francyi.]

(*) *Ney, Labédoyère*, obadwaj bracia *Lallemant* [na *Malcie*], *Drouot d'Erlon*, [żądał izby zaraz po *Neyu* stawiony był przed sądem], *Lefebvre-Desnouettes, Ameilh, Brayer, Gilly, Mouton-Duvernet, Granchy, Clausel, Laborde, Debelle, Bertrand* [na s. *Helene*], *Drouot, Cambrone, Lavalette* [którego sprawa już zaczęta], *Rovigo* [Sawary, na *Malcie*].

zwolonię Króla; jedno i drugie pod karą wygnania. 4) Wszyscy członkowie i krewni rodziny *Bonapartych*, i ich potomków, aż do stopnia stryja i synowca włącznie, wygnani są z królestwa na wieczne czasy, i powinni wynieść się z niego w przeciągu jednego miesiąca, pod karą śmierci, przepisaną art. 91 kodexu kryminalnego. Nie mogą w niem używać żadnego prawa obywatelskiego, posiadac żadnych dóbr, tytułów, dochodów, pensyji im nadanych. Powinni będą wyprzedzić, w przeciągu sześciu miesięcy, dobra, prawem kupna nabyte. 5) Niniejsze przebaczenie nie rozciąga się do wszystkich tych osób, przeciw którym rozpoczęte zostały poszukiwania, albo już zaszyły wyroki, przed ogłoszeniem niniejszego prawa. Poszukiwania kończone być mają, a wyroki, stosownie do praw, spełnione zostaną. 6) Nie są objęci niniejszym prawem, ci, którzy na siebie ścignęli winę zbrodni i występku, w jakim bądź czasie one popełnione zostały. Osoby takie mogą być scigane stosownie do prawa.

Po przeczytaniu tego projektu, Xzę *Richelieu* mówił dalej z zapalem, który przeniknął całe zgromadzenie: „*Podobne przebaczenie nie jest nowem w rocznikach naszych, Henryk IV., którego pamięć tak nam jest miłą, dał także podobne prawo w roku 1594, a Francya wybawioną została!*... Wszyscy członkowie wykrzyknęli mimowolnie; „*Niech żyje Król!*”

Zapewniają, że wczora Izba Deputowanych na tajnym komitecie słuchała rozwiniętego przez Hrabiego *Sorthe de la Rochefoucault*, projektu, względem postanowienia w całej Francji żałoby na dzień 21 stycznia, i nabożeństwa żałobnego po wszystkich kościołach. Potem wszystkie bióra przez losy odnowione zostały. Jutro naradzać się one będą względem przebaczenia. Wprowadzenie sprawy Jenerała *Drouot* rozpoczęło się już przed pierwszym sądem wojskowym.

Sądy *prewotalne* przyjęte zostały większością 290 głosów przeciw 10. — Na placu *Vandome* i pałacu *Luxembourg* zacierają napisy. — Dla oświecenia wieśniaków, względem teraźniejszych wypadków politycznych, ma być co niedziela przybity do drzwi kościelnych wyciąg z gazet tygodniowych. — Kurs papierów znacznie się podniósł. — Twierdze mają być poddane d. 15 t. m. — O marszałku *Marmont* równie mało mówią, jak i o innych marszałkach. — W *Strasburgu*, d. 4 t. m., w ogrodzie należącym do domu sierot, żywego znaleziono chrzabaszca.

Sprawa Marszałka Ney'a.

Posiedzenie dnia 6 grudnia.

Po przewołaniu listy imiennéy członków, nim obrońcy obwinionego głos rozpoczęli, Kommissarz Królewski *P. Bellard* prosił, ażeby jeden ze świadków, major *de La Jennetiere* był słuchany, co do listu, który on pisał do Marszałka *Ney'a*; list ten należy do aktu oskarżenia, a Marszałek twierdzi że go nigdy nie otrzymał.

Zabrał głos *P. Berrier*, obrońca marszałka: mówił z pisma: na wstępie wynurzył wdzięczność Królowi, za dané pozwolenie na odbywanie tej sprawy i bronienie oskarżonego z zupełną wolnością, otwarcie, w obliczu publiczności, i z takimi uroczystościami prawa; potem dziękował Izbie za czynioną powolność w przyjmowaniu zakładanych przewiók; założywszy, że zarzucane występki *Neyowi*, są nieprzewidziane w żadnym z praw znajomych; roztrząsał potem: czy wypadki w marcu zaszyły, być powinny zrzucone na nienawistnego sprawcę ich, *Bonapartego*, czy bezpośrednio na Marszałka *Ney*, w szczególności; kiedy Europa, broń przeciwko *Bonapartemu* wzięwszy, odstąpiła Prawa ukarania go śmiercią, marszałek *Ney* za spółnika

jego obwołany, czy powinien mniejszy doznawać względności; wspomniawszy nakoniec, o aktach politycznych 30 maja 1814 roku, 3 lipca 1815 roku i 20 listopada 1815, zakończył wyrażeniem nadziei, czego się należy spodziewać po wspaniałości Króla, który, na przełożenie Parów o tej sprawie, pozna, że *Ney*, zawiedziony w prawdzie, co do rzetelnych korzyści *Francyi*, ale nigdy nie układał, ani czynił, coby na jej szkodę być mogło; a po wyswieceniu, że marszałek *Ney* przed 13 marca nie może być uważanym za winnego; po tej epoce, wystawia go, jako nawygnaniu zostającego w dobrach swoich, aż do bitwy pod *Waterloo*, na której nawet znajdując się *Ney*, dowiódł tylko poświęcenia się swojego dla sprawy oyczyzny. Pierwsza część mowy trwała do pięciu godzin. Kiedy miał drugą część czytać, ułożoną w 5ciu, bardzo uniewinniających punktach, i kiedy przyszedł do traktatu paryzkiego i zaręczony amnestyi, przerwał Prokurator jeneralny: „*sądzę się obowiązany, rzekł, ostrzedz obrońcę, aby się zachował od dania większego zgorzenia, w sprawie, która sama z siebie wielkiem już jest zgorzeniem. Jesteśmy Francuzi: Marszałek *Ney* powołany jest przed Sąd Francuzów; mamy nasze prawa francuzkie: a te są tylko jedynymi prawami, które uznawać możemy. Przewiedzieli to Kommissarze królewscy, że chcą tu uciekać się do środka, zupełnie dla sprawy obcego; spodziewali się oni, że obrońcy, lepię się zastanowiwszy, zaniechają tej wycieczki. Dla tego jedynie niesprzeciwialiśmy się słuchaniu ostatnich świadków. Chcą tu nam przywodzić konwencyę militarną, przed murami Paryża zawieraną. Tej konwencyi nie przyjął Król: nie może więc znajdować znaczenia w tej sprawie. Wreszcie, będzie to krok przeciwny prawu, a czas zwłoki, udzielony przez Izbę dla marszałka, dawno już upłynął. Kommissarze królewscy dopraszają się, ażeby *P. Kanclerz*, prezydent, przyjął od nich akt następujący: 1) Przez uszanowanie dla godności narodowej, niepozwalający, w obliczu pierwszego urzędu w narodzie, przeciw powadze i służbie Króla, przywozić konwencyi, zawartej przez agentów strony zbuntowanej, wymierzony przeciw prawemu Królowi, z wojskami obcemi, które Paryż w oblężeniu trzymały; 2) Przez uszanowanie dla wyroku Izby, przez który d. 24 listopada, zalecono oskarżonemu wszystko, co ma na swoją obronę, za jednym wyłożym razem; a to się już dopełniło; zcie Przez uszanowanie dla przepisów, nayistotniejszych instrukcyi kryminalney, w której głównej jest, że istota tego interesu nie może być mieszana z rozprawami o prawie, w ten czas, kiedy Sędziowie o uczynku tylko stanowiąc mają. Uwagając, że głos obrońcy marszałka *Ney'a*, względem dopełnienia konwencyi militarnéy, d. 3 lipca, wtrącił rzecz zgola nienależącą do sprawy; sprzeciwiają się uroczystość tak czytaniu rzeczony konwencyi, jako i wszelkim nanię opartym rozprawom: i proszą, ażeby *P. Kanclerz* rozkazał Marszałkowi *Ney* i obrońcom jego ograniczyć się wykładaniem faktów, w oskarżeniu zawartych etc. Zakończył zaś temi: „*Stosownie więc do tego, w sparty opinij Parów, zabraniam obrońcom oskarżonego przywozić na obronę konwencyę d. 3 lipca; jeszcze obrońca *Dupin* wspomniał o traktacie ostatecznym, 20 listopada, przez który miasto *Saar-Louis*, rodzinne *Ney'a*, jest już za granicą Francuzką; a od chwili podpisanego traktatu, wszyscy mieszkańcy, za linią graniczną, przestali być Francuzami; i marszałek, w sercu swém Francuz, z mocy traktatu nie jest już Francuzem; i nie może już być nim, tylko przez nabycie prawa indygenatu; &c. Tu *Ney* z żywością: *Nie, jestem Francuzem i umrę Francuzem!* proszę, *Mości Kanclerzu*, wysłuchać, co będę mówił. (Dalej czytał) *Dotąd moja obrona zdawała się być wolną; widzę, że mi ją tamują. Dziękuję PP. Obrońcom za to, co dla mnie czynili, i za to, co byli gotowi uczynić jeszcze; ale proszę ich zaprzestać bronić mię raczej, niżby mieli mię bronić niedostatecznie. Wolę być niebronionym zupełnie, aniżeli być tylko pozor-***

nie bronionym. Jestem obwiniony przeciwko wierze traktatów, ani pozwalają mi usprawiedliwić się. Uczynię, jak Moreau: odwołuję się do wyroku Europy i potomności. Tu P. Bellart wyświecił, że nie tylko w obronie zupełnej dozwolono wolności, ale że nawet aż do nadużycia jej dopuszczono. Prezydent wezwał obrońców do dalszego bronienia, zachowując się w oznaczonych dla siebie granicach. Ney na to: *Zabraniam obrońcom moim mówić dalej. Mości Kanclerzu, proszę dać stosowne rozkazy, aby mię Izba sądziła, jeżeli może..... Nie pozwalam głosu moim obrońcom, jeżeliby im nie pozwolono mówić tego, coby chcieli na moję obronę.* P. Bellart opuścił swe miejsce, poszedł na poradę z Ministrami Królewskimi, a powróciwszy rzekł: „Mielismy prawo, byliśmy obowiązani, zbijać przywódkzone zarzuty; ale ponieważ marszałek nie pozwala dalszemu obronie, my też nie będziemy nic odpowiadali. Składam zaproszenie Izby do naradzenia się. Stosownie do tego zaproszenia, Marszałek skazany został na śmierć. Po przeczytaniu wyroku, zapytał prezydent: czy ma obwiniony co przeciwko temu wyrokowi: „Marszałek: nic zgola, Mości Kanclerzu. Pacholkowie, na rozkaz Kanclerza, wyprowadzili osadzonego etc.

Taż gazeta berlińska, zawiera jeszcze o Marszałku Ney następujące szczegóły: „W miejscu spełnienia wyroku chciano mu oczy zawiązać: „Nie wiecież, zawołał, że od 25 lat jest moim zwyczajem wystawiać się na kule i katanacje? „Potem dodał: „Jeszcze raz odwołuję się do Boga i oyczyzny, przeciwko wyrokowi, który mnie skazuje. Zbłądziłem, dałem się uwieśdź, ale nie byłem nigdy zdrajcą. Wzywam ludzi, potomność, wzywam Boga za sędziego. Niech żyje Francya! Strzelajcie towarzysze i trafiajcie!“ — Po wystawieniu przez kwadrans, okryto ciało białem płótnem i zaniesiono do szpitala macierzyńskiego blisko pałacu Luxembourg, gdzie jeden z krewnych Marszałka prosił, o jego wydanie, i otrzymał na-

zajutrz. W obecności jego ciało to włożono do trumny ołowianej, a z tą wstawiono do dębowej. Przez całą noc pilnowały i modliły się przy niem mniszki należące do tego szpitala. Dnia 8, z rana o godzinie 6, zawieziono je na żałobnym powozie na cmentarz *La Chaise*. Za tym szedł drugi pojazd z noszącymi żałobę, i kilka pojazdów prywatnych. — Ukrywano przed Marszałkową godzinę spełnienia wyroku. Z rana o godzinie 10, pojechała jeszcze raz do Króla, i chciała prosić o miłosierdzie; tu się już dowiedziała od Xięcia *Duras*, że było po czasie.

Ledwo się 300 ludzi znajdowało na placu spełnienia wyroku. Tłum zebrał się na równinie *Grenelle*; gdyż powszechnie się rozumiano, że Ney na tém miejscu rozstrzelany będzie.

N I E M C Y.

Dnia 3 grudnia przejeżdżał przez *Stuttgard* do *Monachium* P. Lamb, Poseł Angielski, przy dworze bawarskim — Oddanie twierdzy *Landau* wojskom sprzymierzonym, podług gazety w *Karlsruhe* wychodzącej, jeszcze do d. 5 grudnia nie nastąpiło. — Podług doniesień z *Drezna*, poseł francuzki Xiążę *Otrante*, żyje bardzo prywatnie, i ma przy sobie, nie rachując licznę jego familii, jednego tylko sekretarza domowego, a więcę nikogo z osób należących do legacyi. Właściwy sekretarz legacyi jeszcze nie przybył (z gaz. *Oester. Beob.*)

Gazeta berlińska zawiera z *Wiednia*, pod 9 grudnia: Za treść głównych warunków traktatu zawartego między *Portą Ottomańską* i *Serwianami* podają: 1) *Serwia* uznaje Wielkiego Sułtana jako zwierzchnika. 2) Zostawione ma sobie, jak dotąd, wolne wyznawanie religii i konstytucyą. 3) Każdy przełożony familii płacić rok dukata, a prócz tego od każdej głowy jednego Piastra. 4) Żaden *Serwianin* nie może osiadać w *Turcyi*, i przeciwnie; jednakże pobyt dla związków handlowych jest dozwolony. 5) *Belgrad* zostanie osadzonym przez *Velisz Baszę*. 6) W Sułtan má prawo rozrządzać w czasie pokoju korpusem 12000 ludzi wojska serwijańskiego. 7) *Serwia* mieć będzie ciągle upoważnionego ajenta swego przy *Dywanie*.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarów.

O G Ł O S Z E N I E

1. Rada Opiekunczą Imperatorskiego St. Petersburgskiego domu wychowania przez niniejsze ogłasza: iż w téj Radzie przedawać się będzie majątek nieruchomy za niedotrzymanie terminu w opłacie pożyczonych pieniędzy 6120 rubli, przez tytularnego Sowieznika Jakuba Marcińkiewicza, położony w gubernii Mińskiej, powiecie Pińskim, wieś Bobrowniki zwany, w którym, podług przysłałego z mińskiego guberskiego Rządu inwentarza, znryduje się męzkich dusz 137 z ich siemienistością i dobytkiem, ziemią, i wszelkimi powinnościami, o którym to majątku było już ogłoszenie w gazetach Petersburskich roku terażniejszego w numerach 17, 18, 19, 58, 59 i 60, z naznaczeniem terminów licytacyi, za niestawianiem na tych terminach dla licytacyi, naznaczają się jeszcze trzy nowe terminy, w roku następującym 1816; pierwszy dnia 25 Januaryi, drugi dnia 2 marca, a trzeci dnia 20 Apryla. Zyczący sobie takowy majątek kupić, dając wyzję nad pomieniony na nim oparty dług, zechcą przybywać do Rady Opiekunczej w St. Petersburgu, w dniach wyrażonych, z rana o godzinie

12tej, gdzie wcześnię można widzieć inwentarz tego majątku i warunki.

Expedytor Harasim Paramanow.

1. Za dekretem Remmissyynym Ziem. Wileń. Sąd Taxatorsko-Exdywizor. na rozdział majątku Staroz. Tobiasza i Złotki Abrahamowiczów Ryttów Obyw. Wileń. ustanowiony, w powtórnym z obwieszczenia terminie ad fundum Kamienicy pod Rudnicką bramą sytuowanę zebrany, według ządania stron Sądownictwo z przeniesieniem Juryzdykcyi do Izby powiatowey Ziem. Wileń. na dzień 10 Januaryi 1816 odroczył. Zeby więc kredytorowie i Debitorowie, jako już ostatecznym terminie sub amissione Causae do jednoczasowey łączyli się rozprawy i niewiadomością niezastaniali się, niniejsza trzykrotna podaje się Awizacya.

2 W domie Berki Leybowicza Szlaberga pod Nr 484 na przeciw Katedry, przedaie się łożko podwojne mahoniowe, za pomierną cenę, o które spytać się u Antoniego Koroznińskiego tamże na górze.